

Gazeta Gdańska.

"Gazeta Gdańska" wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamiowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

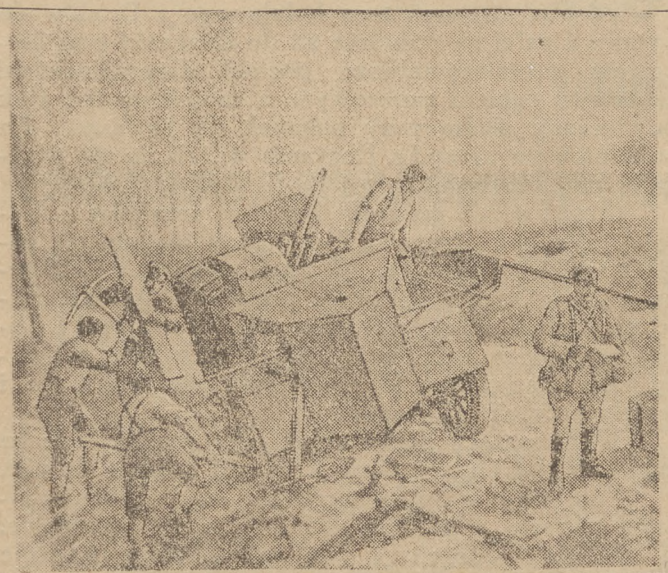
Telefon 2650.

Dziś Placyda, Palmar., Zaslawa.
Jutro Bronisława.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 9 zachód 5 27
Dziś wschód księżyca 3 1 zachód 11 27

Zachodnie pole walki.



Angielski samojazd pancerny, zniszczony kulą armatnią.

Sejmik Związku Spółek.

Zjazd delegatów Spółek, mimo czasu wojennego bardzo liczny, nowym jest dowodem żywego zainteresowania, jakie budzą w społeczeństwie Sejmiki. Zagał zgromadzenie na sali Lamberta we wtorek około godziny pół do 4-tej ksiądz patron Adamski powitaniem delegatów, poczem na marszałka zaproponował szambelana Cegielskiego, na wicemarszałka Dr. Łaszewskiego z Grudziądza, a na sekretarzy księdza prob. Wojciechowskiego z Janówca i dr. Seydlitza z Środy. Zgromadzeni delegaci propozycję przyjęli bez protestu.

Szambelan Cegielski, obejmując marszałkostwo, wspominał o trudnościach, które dla związku wyniknęły wskutek wojny i wyraził cześć i uznanie dla Patronatu, że ręk nie opuścił. Wspomnienie poświęca zmarłym, wita przedstawicieli spółek śląskich, delegatów prosząc, aby z obrad Sejmiku wynieśli naukę dla Spółek, wita duchowieństwo i pracę życliwie usposobioną Związkowi i kończy życzeniem, aby Bóg poszczęścił pracę Związku.

Po przerwie kilkuminutowej, w której stwierdzano pełnomocnictwa delegatów, nastąpiło wyznaczenie komisji, które od 8-mej zajęły się przygotowaniem przez Patronat pracami.

Potem oddaje marszałek ks. Patronowi głos, który przedłożył sprawozdanie za rok zeszły, który cały stał pod wpływem czasów wojennych. Rzecz jasna, — mówił ksiądz Patron, że w takich chwilach nie czas na sondowanie obszaru pod nowe spółki. Związek żył z rezerw dawnych lat. Przybyły tylko trzy nowe spółki, ubyły 2, tak że przyrost wynosi tylko jedną spółkę przy ogólnej obecnie liczbie 298 spółek.

Wyjaśnił potem ksiądz Patron znaczny ubytek członków naturalnym wpływem stosunków wojennych. W objawie tym nie znajduje ksiądz Patron nic niepokojącego. Natomiast mniej dobre jest obniżenie się kwoty udziałów. Przyrost udziałów w roku 1914 wynosił 900 tysięcy, w roku 1915 40,000. Wy tłumaczenie tego objawu jest takie, że udziały wpływały, gdy zawierano nowe interesy, zaciągając do wojska członkowie nie płacili udziałów, a zarządy nie kwapiły się z ich ściąganiem, ponieważ pieniędzy było dosyć. Ks. Patron podkreślał, że opieszałość ta jest szkodliwa, ponieważ spółki powinny dążyć do wzmocnienia własnych podstaw. Fundusze rezerwowe wzrosły o 100 tysięcy marek, przyrost to stosunkowo nie wielki.

Konta wekslowe zmniejszyły się o 9 milionów marek.

Konto depozytów nie wiele zmieniło się od przeciętnej sumy przedwojennej. W roku 1909 przy-

Hindenburg o pożyczce wojennej.

Podajemy poniżej podobiznę słów marszałka Hindenburga o pożyczce wojennej. Powiedział on: Naród niemiecki pobije wrogów nie tylko mieczem lecz także pieniędzmi. Udowodni to pożyczka wojenna.

Z pewnością słowa te znajdą wdzięczny odgłos w całym narodzie niemieckim. Każdy powinien podpisywać pożyczkę wojenną, aby słowa wielkiego wodza nie poszły na marne.

*Der deutsche Volk wird fruchtbar
sein und wir werden den
Sieg über Frankreich und England
durch die Geldkraft gewinnen. Ich werde
die Kriegsbereitschaft bekräftigen.*

Go G. G. 11. 9. 1916.

*von Hindenburg
General der Armee.*

Niemiecki ciułaczu, podpisuj pożyczkę wojenną, Hindenburg spodziewa się tego.

rost wynosił 29 milionów, w roku 1915 35 milionów. Spodziewano się większego przyrostu oszczędności.

Rolniki zawsze jeszcze wykazują półtora miliona depozytów, mimo że zasada ustanowiona przez władzę kierującą Związku jest, aby ten rodzaj spółek nie przyjmował depozytów. Ksiądz Patron przestrzegał ponownie przed tą złe zrozumianą tendencją do uniezależnienia się od opieki bankowej.

Złożono w bankach 59 i pół miliona marek. Kwa to olbrzymia. Lecz zobowiązania są poważne. Nie wiadomo, kiedy, w jakich warunkach i z jaką szybkością deponenci zażądadzą pieniędzy. Trzeba być przygotowanym na wszystko, Związek na własnych tylko stoi siłach.

Bankowi Związku Spółek przypadnie tu potężna rola. Bank Związku jest źródłem kredytu w razie potrzeby. Bank Związku przez zręczną politykę pieniężną zdołał stopę procentu utrzymać na względnej wysokości, tak, że spółki znajdą dobrą lokatę w tej centralnej kasie związkowej. Stan spółek kredytowych jest na ogół pomyślny.

Spółki ziemskie w ciężkim są położeniu: Parcelacja ustala, parcelanci nie uiszczają się z obowiązków, deponenci wypowiadają depozyty, Spółki te żyją ze swoich rezerw. Jeżeli jednak po wojnie ceny ziemi pójdą w górę, to i te spółki, które stały się poniekąd ofiarami wojny, wypłyną.

Rolniki wyszli na wojnie najlepiej. Na handlu zbożem zarabiali znaczne kwoty. Stare rany wyleczyły.

Praca w Patronacie zwiększyła się znacznie. Doświadczenia, nowe poczynione podczas wojny, no-

we wskazują drogi dla dalszej pracy. Jedną z przyczyn ważnych, która popchnęła Patronat w tym kierunku, była smutna sprawa banku w Toruniu, o której referował ksiądz Patron bardzo obszernie.

Związek ma przed sobą ciężkie czasy. Kiedy po wojnie przepłynie spieniona fala pieniężna poprzez banki, żeby wrócić do deponentów, organizacja finansowa dozna wstrząśnienia niebywałego. Dla tego należy ogniwa spoić jak najsilniej, budzić poczucie solidarności i subordynacji, aby się wzmocnić dostatecznie, a da Bóg Związek sprostą potrzebom, choćby najcięższymi.

Sprawozdanie ks. Patrona przyjęło hucznie oklaskami. Podziękował mu marszałek p. szambelan Cegielski za obszernie i pięknie sprawozdanie w słowach pełnych uznania i zamknął pierwsze posiedzenie Sejmiku.

W drugim dniu obrad.

Po Mszy świętej, odprawionej w kościele farnym na intencję Sejmiku, zagał w środę krótko po godzinie 9-tej p. marszałek zebranie przy licznych udziałach delegatów. Objaśniwszy niektóre przepisy regulaminu Sejmiku, p. marszałek udzielił głosu p. dyr. Rynarzewskiemu do sprawozdania o działalności banku Związku.

W dyskusji ks. Patron obszernie rozwodził się nad różnymi sprawami dotyczącymi udzielenia pożyczek, poczem poruszył sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego w Banku Związku.

Sejmik przyjął rezolucję ks. Patrona. Przystąpiono do numeru ósmego porządku obrad pod ty-

tułem „Stosunek Spółek do poręczycieli.” Referował p. dr. Rzepnikowski.

Na temat: „Jakim powinien być prawidłowy skład Zarządu i Rady Nadzorczej” — referował dr. Karasiewicz.

„Spółki a subhastacje nieruchomości należących do dłużników spółki” — brzmi następny referat. Referentem był p. dyr. Dziembowski.

Na temat: „Jakiemi zasadami powinny się Spółki rządzić przy pokrywaniu strat” — referował wicepatron p. dr. Rzepnikowski.

Dr. Bajorński referował z komisji, która zajmowała się sprawą „Udzielania pożyczek jednej osobie lub firmie na kilku kontach.”

Rachunki kasy związkowej za rok 1915 przedłożył imieniem komisji ks. Matyaszczyk z Barcina. Dochód wynosił 50 631,10 mk. Na wniosek komisji udzielono Kasie pokwitowania. Komisja proponuje zmienić w etacie pozycję 10 i podwyższyć kosztą podróży księdza Patrona na 3 tysiące marek. Propozycję przyjęto.

Składki związkowe w myśl wywodów referenta komisji ustalono dawnym zwyczajem na 1½ proc. od czystego zysku.

Porządek obrad tem samem został wyczerpany.

Pan marszałek zamknął zebranie o godzinie 1-szej. Biuro Sejmiku stwierdziło obecność 605 delegatów.

Po zagajeniu posiedzenia popołudniowego przez pana szambelana Cegielskiego, zabrał głos ksiądz Patron i rozwodził się szeroko o przemianach w zakresie i sposobie działania „Rolników” w czasie obecnym.

Zyski wskutek obecnego położenia wojennego były naogół znaczne. Niektóre „Rolniki” zarabiały zbyt wiele, wyzyskując to położenie i te ks. Patron ganił. Natomiast niesłuszne są powtarzające się częstokroć żądania, żeby „Rolnik” obywał się bez zysków. Odpowiednie bowiem zyski są im konieczne potrzebne dla zebrania odpowiednich rezerw ze względu na uprawianie bądź co bądź ryzykownych interesów. Zatem „Rolniki” mają zarabiać, ale nie powinny zdzierać. W dalszym ciągu ganił ksiądz Patron uprawianie pobocznych interesów przez członków Zarządu Spółek.

Następnie referował ksiądz Bolt „o prawidłowym załatwieniu sprawozdania z rewizji związkowej.”

W dalszym ciągu referował ks. Patron „o rewizjach technicznych i taksacyjnych aktywów w Spółkach.”

Ostatni referat wygłosił ksiądz Bolt na temat: „Jak ksiązkować i bilansować nieruchomości.”

Na zakończenie dał marszałek pan szambelan Cegielski pogląd na cały przebieg obrad sejmikowych, poczem solwował posiedzenie.

Bazary gwiazdkowe

Piszą nam:

Bazary gwiazdkowe na rzecz bezdomnych, które pod koniec listopada we wszystkich nieomal miastach otworzą panie nasze, niosąc w ofierze pracę rąk swoich na ratunek bliźnich zapowiadają się jako wielkie dzieło, świadczące chlubnie o ofiarności Polki, jej pracowitości i niepoślednich zdolnościach. Zaledwie minęło kilka tygodni od odezwy - pobudki, a już napływają pierwsze przedmioty, budzące podziw różnorodnością pomysłów, jako też prawdziwie mrówczą pracą. — Są tam okazy wszelkich technik i rodzajów, poczynając od roboty igliczkowej jak skarpety ciepłe dla żołnierza aż do zarzutek i szalików pajęczej cienkości. Szydełkiem wiązane (heklowane) koronki z grubej bawełny nadające się do firanek lub szafy kuchennej, jako też misterne koronki z nici, któremi ozdobić można bieliznę. Kilka panien pracuje naprzykład wspólnie, zestawiając delikatne gwiazdki na szlak do komży. Dalej nadesłano hafty najróżnorodniejszego rodzaju poczynając od skromnie wyszytej serwetki i woreczka do pieczywa, aż do barwnych haftów kaszubskich — prześlicznych haftów białych madaira i richelieu, jako też złotem i jedwabiem wyszywanych przedmiotów kościelnych. Nie podobno wyliczać wszystkie inne przedmioty sztuki stosowanej, artystyczne rzeźby i malowidła... Wzruszającą jest też gorliwość jaką okazuje młodzież prosząc o wzory i wskazówki, bo każdy chciałby wyzyskać czas wakacji i dłuższe wieczory jesienne, ażeby swoją pracą przyczynić się do tego dzieła szlachetnego.

Oftarowano już ładne rysunki, rzeźbione krzyże, ołtarzowki, ramki, pudełka nabijane gwoździkami — nawet pokoiki dla lalek z mebelkami zrobionymi piteczką z drzewa od pudełek do cygar i inne tego rodzaju zabawki, które wzbudzą zachwyt i radość dziatwy pod choinką. Cóż dopiero laleczyki, tak akuratnie ubrane, że je naprawdę przebieierać można wszystkie sukienki z materyałów „prawdziwych” to znaczy ani z gazy, ani z taniego szychu, ale z resztek materyi, które się w każdym domu znajdują przy przeglądaniu szuflad.

Nie zapomniano też o swojskich ozdobach na drzewko. — W każdym mieście i w każdej wiosce utworzyły się grona panien, które w kółku przyjacielskiem setkami takie cacka kleją, coraz to nowe wymyślając wzory. Wszystkie postacie z bajek — różne zwierzątka — koniki, słonie, papugi, bociany,

Kapitan Karol Schwartzkopf.



Kierownik łodzi nurkowej, „Bremen”, przybyłej niedawno do Ameryki.

łabędzie, — różnokolorowe gwiazdki, lśniące łańcuchy, których klejeniem zajmują się pilnie nawet młodsze dzieci. — Tak pojęta praca przyniesie obfity plon dla bazarów gwiazdkowych.

Nie zapomnijcie o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: (Grupa księcia następcy tronu Rupprechta). Jak dnia poprzedniego, zaatakowali także wczoraj Anglicy znacznymi siłami między Ancrą a Courcellette. Po zmiennych walkach pierś o pierś odparli ich. Poza tem tylko małe ataki częściowe i walka działowa, która na północ od Sommy i w niektórych odcinkach na południe od rzeki popołudniu stała się ostrzejszą.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Na froncie Stochodu kompania legionu polskiego wykonała skuteczny atak pod Sitowiczami, na południe - zachód od Wytońca zaatakowali Rosjanie daremnie. Podczas udanego przedsięwzięcia w okolicy Hukałowiew (na północ od Zborowa) w nocy na 29-go września ujęliśmy 3 oficerów i 70 żołnierzy.

(Front generała arcyksięcia Karola). Na południe od Klauzury (obszar Ludowy) i nad Comanem miały dobrze przygotowane przeciwataki wojsk generała - porucznika v. Conty zupełne powodzenie. Pod Klauzurą ujęto 4 oficerów i 532 żołnierzy i zdobyto 8 karabinów maszynowych. Na przestrzeni Kiribaby odparto ataki rosyjskie.

Pole walki w Siedmiogrodzie: Na froncie wschodnim przesła rumuńska armia północna i druga w górach Goergeny z linii Parajd - Oderhellen (Szekely - Udvarhely) i od strony Fogaras do ataku. W górach Goergeny odparto nieprzyjaciela. Dalej na południe ustąpiły wojska wysunięte. Wojska niemieckie natarły przed rzeką Haar na południe od Henndorf (Hegen) ze skutkiem na jeden z oddziałów rumuńskich, odrzuciły go, ujęły 11 oficerów, 591 żołnierzy i zdobyły 3 karabiny maszynowe.

Wygraliśmy bitwę okalającą pod Hermannstadi (Nagy Szeben), która rozpoczęła się 26-go września. Pod dowództwem generała Falkenhayna pobiły wojska niemieckie i austro - węgierskie 1-szą armię rumuńską po uporczywych walkach zupełnie; resztki wojsk nieprzyjacielskich, odniósłszy krwawe i ciężkie straty w popłochu pierzchły w bezdrożne góry z obu stron przełęczy Czerwonej Wieży, którąśmy zajęli już 26-go września na tyłach nieprzyjacielskich, wykonując śmiały marsz przez góry. Tutaj przyjął nieprzyjaciela niszczący ogień wojsk bawarskich pod dowództwem generała porucznika Krafft von Delmensingen. Pomoc 2-giej armii rumuńskiej nadeszła za późno. Wojska nasze walczyły z wielkiem rozgoryczeniem. Gdy ogłoszono, że chciwi Rumuni walczyć wspólnie z państwami sprzymierzonymi w obronie kultury, przez Niemcy zagrożonej, pomordowali bezbronnym rannych. Liczba jeńców i bardzo znaczna zdobycz częściowo rozproszona w górzystym lesie, jest jeszcze nieznaną.

W górach Hötzing (Hatszég) i w odcinku Mehedia załamały się ataki rumuńskie.

Balkańskie pole walki: Nie było żadnych nadzwyczajnych wydarzeń. Nasze eskadry lotnicze bombardowały skutecznie most kolejowy w Cernavoda i obozy wojskowe nieprzyjacielskie. Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki: Na froncie armii generała - marszałka polnego ks. Albrechta wyrtemberskiego jako też na froncie we Flandryi i w Artois u grupy wojsk następcy tronu Rupprechta rozwinęli Anglicy nadzwyczaj ożywioną działalność patrolową.

Na północ od Somme wzmożła się znowu walka artyleryjska, poczem pod Thiepval i na wschód od tejże miejscowości nastąpiły silne ataki nieprzyjacielskie, które odparły wojska generałów v. Steina i Sixt v. Arnima podobnie jak dnia poprzedniego po zaciętych walkach na bagnety. Od strony Rancourt i na zachód od tegoż atakowały pułki francuskie daremnie nasze pozycje. Również częściowe ataki od strony Courcellette, Morwal i z północno - zachodu od Halle załamały się w naszym ogniu.

(Grupa wojsk następcy tronu). Po prawym brzegu Mozy wzmagął się chwilami ogień armatni oraz toczyły się drobne potyczki na granaty ręczne.

Wschodnie pole walki: Rosjanie przechodzą miejscami ponownie do ataku.

(Front armii generała - marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Na zachód od Łucka zmógł się dzisiaj rano ogień nieprzyjacielski.

Po obu stronach toru kolejowego z Brodów do Lwowa i dalej na południe aż do Graberki pod Żarkowem powstrzymaliśmy pochód nieprzyjacielski częściowo ogniem zaporowym, a częściowo też atak powtarzany siedm razy załamał się krwawo. Na południowym skrzydle Rosjanie wdarli się do przedniej linii obronnej.

(Front armii generała konnicy arcyksięcia Karola). Po obu stronach Złotej Lipy toczyły się zacięte walki na bagnety. W kacie pomiędzy Ceniówką a Złotą Lipą przeciwnik postąpił naprzód. Dalej na zachód wojska tureckie odparły wczoraj i dzisiaj rano przez natychmiastowy przeciwatak oddziały nieprzyjacielskie, które zdołały się przedrzeć i wzięły prztyem 230 jeńców.

W Karpatach panował na ogół spokój. Liczba jeńców wziętych pod starą Klauzurą wzrosła do 600.

Pole walki w Siedmiogrodzie: Na froncie wschodnim odparto w dolinie Maroszy ataki rumuńskie. W dolinie Georgeny i dalej na południe przednie strażę uchylili się częściowo od ataku nieprzyjacielskiego. Zdobycz wojsk niemieckich z potyczki na południe od Henndorf (Hegen) pomnożyła się o 8 armat.

W stronie północno - zachodniej od Fogaras nieprzyjacieli zaprzestali ataków.

W bitwie pod Hermannstadem wzięto aż do wczoraj przeszło 3000 jeńców, 13 armat, hałę lotniczą z dwoma samolotami, 10 lokomotyw, 300 wagonów z amunicją, przeszło 200 wagonów od amunicji, przeszło 200 wagonów z bagażem, 70 samojazdów i pociąg lazaretowy. Dalszy materyał zbieramy powoli po lasach.

Wawoz Czerwona Wieża jest zapełniony zdruzgotanymi przez pociski wozami. Na południe od tego wawozu odparliśmy silne ataki rumuńskie, skierowane przeciwko wyżynom na zachód od Cainenii.

W górach pod Hötzing (Hatszég) nieprzyjacieli atakował daremnie od strony doliny Strell (Sztrygye).

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena). Dnia 29-go września wtargnęła flotyla austro - węgierska na Dunaju do portu w Corabia, zniszczyła 9 i uprowadziła 7 po części naładowanych statków.

Nasze eskadry lotnicze bombardowały Bukareszt z pomyslnym skutkiem.

Front macedoński: W wielu miejscach pomiędzy jeziorem Prespa a Wardarem toczyły się ożywione walki artyleryjskie oraz chwilami daremne wyprawy nieprzyjacielskie. Po zaciętym ataku wierzchołek Kajmakazalanu dostał się w ręce nieprzyjacielskie.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na obszarze walki na północ od Somme znowu walny dzień bitwy. Na przeszło 20 kilometrowym froncie między Thiepval i Rancourt uderzyli Anglicy i Francuzi po najwyższem spotęgowaniu swego ognia przygotowanego. Częstokroć zostali oni odparci krwawo już przez naszą dobrze obsługiwaną artylerję. Oddziały, które wtargnęły, uległy w zaciętej walce naszej piechocie. Tuż na północ od Sommy odparto francuski atak częściowy. Bitwa trwała także w nocy i toczy się jeszcze w całej pełni. Na południe od Sommy ożywiona po części walka artyleryjska.

(Grupa następcy tronu). Na północ od Lemesnil (Szampania) niemiecki oddział wywiadowczy podczas udanej wyprawy ujął oficera i 38 żołnierzy.

Jeden z naszych sterowców zaatakował urządzenia wojskowe w Calais.

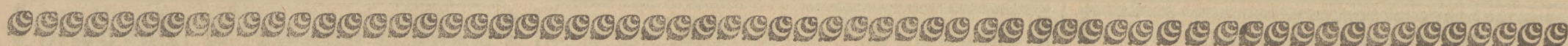
Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Na zachód od Łucka czynność bojowa stale wzrastała. Próby ataków nieprzyjacielskich zamarły w naszym ogniu zaporowym. Nie zmieniły w tem nic usiłowania artylerji rosyjskiej.

Niemcze oszczędny — jeszcze masz czas!

Jeszcze masz okazję, zapewnić sobie korzyści pożyczki wojennej: tani zakup, wysokie procenty, największa pewność, dogodne warunki wpłaty bez kosztów pobocznych.

Koniec w czwartek, 5 października.

Informacji udzieli chętnie najbliższy bank, kasa oszczędności, poczta.



skiej, chcącej spowodować piechotę do uderzenia za pomocą ognia, skierowanego na własne rowy strzeleckie. Pod Woininem wywiązały się krótkie walki pierś o pierś. Prowadzony przez generał-porucznika Meliora przeciwnak spowodował odzyskanie zajętej pozycji na północ od Graberki. Nieprzyjaciół pozostawił przeszło 1500 jeńców w rękach naszych. Próby jego odrzucenia nas rozbiły się tak samo jak jego ponowne ataki po obu stronach kolei Brody - Lwów, gdzie ujęto przeszło 200 jeńców.

(Front generała arcyksięcia Karola). Walka o nieznaczące przez Rosyan zdobyte części pozycji toczyła się dalej.

Pole walki w Siedmiogrodzie: Po obu stronach Kakału Rumuni zyskali na obszarze. Pod Orsowa i na północ miały powodzenie ataki naszych sprzymierzonych. W górach pod Hatszeg (Hötzing) odparto ataki nieprzyjacielskie po obu stronach doliny Strell (Sztrigy). Wzgórza Oboroca wzięły wojska austro-węgierskie.

Balkańskie pole walki: (Grupa marszałka Makensena). Na południe od Bukaresztu wojska nieprzyjacielskie usadowiły się na prawym brzegu Dunaju. Na południe - zachód od Topraisar odparto ataki wroga.

Front macedoński: Gwałtowne walki przy górach Kajmakalan trwają. Na północno-zachód od jeziora Tahnios atakuje się oddziały angielskie, które przeszły na wschodni brzeg Strumy.

Pierwszy generałny kwatermistrz Ludendorff.

Rosya śpieszy Rumunii z pomocą wojskową...

(Wat.) W piśmie „Wieczernieje Wremia” wydrukowano ciekawy wywiad z pewnym generałem rosyjskim, który utrzymuje, że Rosya śpieszy Rumunii z pomocą wojskową. Generał wychodzi z założenia, iż Rumunia potrzebuje koniecznie pomocy, bo sama jest już nader osłabiona. Rumunia nie spodziewała się wogóle, że Bułgaria będzie w stanie rozpocząć ofensywę na pograniczu Dobrudży i zgromadziła większą część swego najlepszego wojska w Siedmiogrodzie. Obecnie leży zarówno w interesie Rosyi jak i Rumunii, żeby połączone wojska rosyjsko-rumuńskie były jak najliczniejsze i najpotężniejsze. Wobec tego objawia się absolutną koniecznością, wysłać z największym pośpiechem siły pomocnicze z Rosyi dla Rumunii. Ta ostatnia nie daje sobie sama rady, co do tego panuje w Rosyi zgodne zdanie. (Now. Wr.)

Rosya planuje przemarsz poprzez Dunaj!

(Wat.) Jak donosi korespondent wojenny gazety pietrogradzkiej „Riecz”, kładą ze strony rosyjskiej obecnie wielki nacisk na konieczność przejścia Dunaju. Co do miejsca, na którym ma do przeprawy wojsk rosyjskich dojść, panuje w kołach wojskowych najzupełniejsza tajemnica, która utrzymuje się również i w prasie. W każdym jednak razie ma się tak stać w odległości o ile możliwości największej od Dobrudży, a więc gdzieś na pograniczu węgiersko-bułgarsko-rumuńskim. (Birż. Wj.)

Wszystkie wyspy greckie przyłączyły się do powstańców.

(Wat.) Biuro Reutersa donosi, że Chios przyłączyło się do międzynarodowej obrony (rewolucyj). Tak zatem przyłączyły się do rewolucjonistów wogóle wszystkie wyspy greckie, jak również i miasto Kozani, które skonfiskowało 25 tysięcy drachmów pieniędzy rządowych, znajdujących się w drodze z Aten do Floriny.

Z Krety dochodzi telegraficzne zawiadomienie, że utworzył się tam rząd prowizoryczny, w skład którego wchodzi Wenizelos, Kondurictis i jeszcze trzecia jakaś wybitniejsza osobistość, której mianowanie ma niebawem nastąpić.

Komitet obrony krajowej w Salonikach powitał wiadomość z Krety z wielkim zadowoleniem i w depeszy wystosowanej do Kreteńczyków dał do zrozumienia, jak cennym jest dlań przyłączenie się wszystkich mieszkańców wysp greckich do narodowego ruchu, mającego na celu wypędzenie dawnego wroga z kraju.

Pogłoski o ustąpieniu gabinetu greckiego nieprawdziwe.

(Wat.) Z Aten dochodzi nas wiadomość, że pogłoska o ponownym zamiarze ustąpienia gabinetu greckiego nie odpowiada rzeczywistości. Gabinet obecny stoi wiernie na swym stanowisku i uważa za konieczne wytrwać na placówce swej zwłaszcza teraz, gdy w kraju zapanowała zupełna anarchia.

Z różnych stron

Sprawa odstąpienia wysp antylskich przez Danię. (Wat.) Tak Volkething jak Landstthing przyjęły wczoraj nowy projekt co do ugrupowania osobnej komisji, składającej się z 16 członków każdej Izby, która ma zająć się sprawą rozpatrzenia odstąpienia wysp Antylskich Stanom Zjednoczonym w drodze sprzedaży. Komisya ma zakończyć swe prace w przeciągu 6 tygodni. Poza tem przyjęto też propozycję uzupełnienia obecnego gabinetu przez mianowanie trzech nowych członków ministerium bez teki z łona lewicy, konserwatystów i socjalistów.

Król zamianował z łona konserwatystów ministrem bez teki Rastobeka, posła Christensena, z lewicy, a Stauninga z łona socjalistów.

Książę Andrzej grecki udaje się do Paryża. (Wat.) Książę Andrzej grecki przebywający od dłuższego czasu w Windsorze otrzymał od rządu angielskiego zawezwanie, aby przeniósł się tymczasem do Paryża, gdzie udzielone mu zostaną dalsze wskazówki co do jego przyszłego pobytu.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w nędzy, złożono: pan Marchlewski w Oliwie ku uczczeniu poległego bratanka śp. Jana Marchlewskiego 20,— mk. Razem na 29-tą ratę 994,— mk. Ogółem zebraliśmy 12.994,— mk. O dalsze datki prosimy.

† Ś. p. Roman Janta - Polczyński zmarł w sobotę w Sopotach, gdzie od długich lat spędzał czas latowy.

Wiadomość o śmierci byłego posła z Kaszub i z okręgu gnieźnieńsko-wągrowieckiego zaskoczyła szerokie koła społeczeństwa, które nie wiedziały o chorobie, która nurtowała organizm Zmarłego, aż w końcu podcięła go.

Zmarły urodził się w roku 1849 w Komorzy w Prusach Król.

1890 wszedł jako przedstawiciel kaszubskiego okręgu do parlamentu, gdzie zasiadał aż do roku 1912, ostatnio jako przedstawiciel okręgu gnieźnieńsko-wągrowieckiego, w którym posiadał też majątek Zabiczyn.

Jako poseł znany był przede wszystkim z długoletniego dzierżenia sekretaryatu Koła. Pracę se-

kreterza w Kole pojmował nader sumiennie i obojętnie. To też jego protokoły dają nader ścisły obraz ówczesnej historii Koła. W kraju szczególnie żywy udział brał w Kółkach rolniczych, których wicepatronem był gorliwym na powiat wągrowiecki, gdzie też cieszył się ogólnym poważaniem i szczerą sympatją.

Oliwa z kasztanów. W roku bieżącym wyrobić się będzie w znacznie większych ilościach oliwę z kasztanów, która ma być zużyta dla odżywiania ludzkiego. Fabrykacją tej oliwy zajmie się Wydział wojenny dla olejów i tłuszczów roślinnych i zwierzęcych w Berlinie. Skupywaniem kasztanów zajmie się Stowarzyszenie zakupów (Bezugsvereinigung) na podstawie cen najwyższych, które się ustanowi. Odpadki przy fabrykacji zużyte będą na paszę dla bydła i zwierzyny.

Zapowiedź ostrej zimy. Gospodarze przepowiadają bardzo ostrą zimę. Opierają swoją przepowiednię na tem, że wrzos zakwitł bardzo wcześniej i niezwykle obficie, co ma stanowić zapowiedź bardzo ostrej zimy.

Wywłaszczenie cynowych pokrywek. Zużycie ilości metali w jakiegokolwiek formie w interesie obrony kraju oznacza się mianem mobilizacji metalu. Świeżo wyszło rozporządzenie zgromadzenia cyny, będącej w użyciu. Ponieważ metal ten w znacznych ilościach znajduje się w pokrywkach przy szklankach od piwa, przeto zarządzone wywłaszczenie pokrywek. Pokrywki te muszą oddać nie tylko restauracje, kawiarnie, sklepy piwa i t. p., lecz także stowarzyszenia, kasyna, korporacje studenckie, kluby i t. p. Odnośne przepisy o zabranii pokrywek i dobrowolnym oddawaniu innych przedmiotów cynowych wykonują władze komunalne. Tekst rozporządzenia przejrzeć można na policji.

Więcej chleba dla młodzieży. Główny urząd żywnościowy stawił władzom gminnym do rozporządzenia pewną ilość maki, by rozdawano ją między młodzież od 12 do 17 lat; rozporządzenie to wejdzie w niedalekiej przyszłości w życie.

Gdańsk. Dwuletnia dziewczynka Eryka Flucht, mieszkająca przy ul. Pfefferstadt nr. 6, w niebacznej chwili dostała się pod wózkę elektrycznej. Biedactwu koło ucięło nogę prawą przy kolanie.

— Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że w Starogardzie wyrostki napadli sprzedawczkę w składzie kawy Kaisera. Byli niemi malarz Willi Köhler bez stałego zamieszkania i robotnik Kurt Hoffmann z Bydgoszczy. Obecnie stawali za swój występ przed sądem przysięgłych, który zasądził każdego na półtora roku więzienia.

— Zwłoki nieznanego mężczyzny wyłowiono w pobliżu rynku siannego (Heumarkt) z Raduni. Zmarły liczył niewiele więcej 50 lat.

— Dwa jaja od 1-go do 21-go października ma zyskać pojedynczy osobnik według rozporządzenia urzędu, a nie więcej.

— Magistrat tutejszy donosi, że jeszcze do 5-go października rb. można zamawiać kartofle u odnośnych handlarzy.

Jaśków. Murarz Bernard Zoch zaniepokojony hałasem przed jego domostwem, wyszedł z mieszkania, aby krzyczących wezwać do oddalenia się. Wtem uderzył go ktoś nożem w twarz. Zocha broczącego w krwi musiano zawieźć do lekarza. Złoczyńca natomiast zbiegł niepoznany.

Przechlewo w Prusach Król. Uczeń młynarski Kurt Kegler chorował na ból zębów i chociaż należał do kasy chorych, udał się nie do lekarza ani

dentysty, lecz do jakiejś „mądrej,” która mu chory ząb wyrwała. Skutek tej prawdopodobnie nieprawidłowo i nieczysto wykonanej operacji był ten, że po dwóch dniach nastąpiło zakażenie i młodzienc, liczący lat 17 umarł w lazarecie w Człuchowie wśród straszliwych boleści.

Nowemiasto. Po spożyciu trujących grzybów zachorowało w Kamionce troje dzieci posiadziela Grzonkowskiego oraz 63-letnia wdowa Maryanna Wiśniewska w Nowemmieście. Ostatnia zbierała grzyby i sama je ugotowała; Część z nich dała swej zameżnej córce w Kamionce. Tak babka jak i dzieci zachorowały wśród objawów otrucia. Posłano po lekarza, lecz wszelka pomoc była daremna. Wiśniewska i jej wnukowie w wieku 14 i 12 lat umarli wśród wielkich boleści. Młodsze dziecko leży ciężko chore. Matka owych dzieci przypadkiem grzybów nie jadła. Ojciec znajduje się od jesieni 1914 roku w niewoli rosyjskiej.

Lębork. Os złamała się u woza pociągu towarowego w poniedziałek przed południem na torze kolejowym do Kartuz, między Sierakowicami a Miechucinem. Aż do usunięcia przeszkody jeździły pociągi osobowe z Lęborka i Kartuz tylko do miejsca wypadku, poczem podróżni przesiadali do innego pociągu, aby móc odbyć dalszą podróż.

Friedenshütte na Górnym Śląsku. W okropny sposób postradał życie pewien szesnastoletni robotnik. Z pieca wypadła rozżarzona blacha i przygnoiła go. Nim pomoc nadeszła, doznał robotnik nieśczęśliwy takich oparzelin, że wkrótce zmarł.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Przbycie 4-go korpusu greckiego do Zgorzelic.



Pierwszy transport, który przybył do Zgorzelic, składał się z 22 poruczników, 47 szeregowców i 5 armat górskich. Pierwszy transport wynosił 27 poruczników i 513 szeregowców. Na obrazku naszym widzimy wojsko, ustawione na dworcu kolei w Zgorzelicach. W środku znajduje się pułkownik Karakallis, oznaczony krzyżykiem.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellberggasse 4 III wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymskie i klaszorne dla Wieleb, Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 3 3/4 i 4 % stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryl.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Ćwikliński.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht w Gdańsku, przy Iopongasse 47 part.

Telefon nr. 1966, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takich

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornase, M. Janicki, L. Laski.

Pasorzyty

głowy z zarodkiem tępą gruntownie Goldgeist zastrz. pod nr. 75 198. Bezbarwny i bez zapachu. Oczyszcza skórę głowy z łusek, wzmacnia porost włosów, zapobiega chorobom naskórki głowy, wypadaniu włosów i tworzeniu się pasorzytów. Ważne dla dzieci szkolnych. Tysiące uznań. Prawdziwy tylko w kartonach po 1,20 mk. i 60 fen. nigdy luźno. Do nabycia w drogeriach i aptekach. Naśladownictwa należy odrzucać, ponieważ celem złudzenia mają częstokroć podobnie brzmiące nazwiska. Zwracać należy przytem uwagę na firmę jedynie wytwarzającej fabryk Rademacher & Co., Siegburg i nazwę

Goldgeist!

Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

swój dobrze zaopatrzony skład: zegary solenne i regulatory kukawki, budziki zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złota biżuteria, jako to broszki, kolczyki pierścionki, krzyżyki łańcuszki bransoletki na Reparaço wykonuje się szybko i rzetelnie tanio. Zamówieniom uskutecznia się odwrotną pocztą, towary wysyłają

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu. Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta wesołiny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, drużyn i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,- mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską.”

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 1/2 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Oni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Plaça.

Giełkowski.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony inżynier kultury i mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht Puck (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3 1/2 % bez wypowiedzenia

3 1/2 % z 1/4 rocznie wypowiedzenia

4 1/2 % z 1/2 „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

ks. B. Witkowski, kurator.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen. Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W opowieści płócienniej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Rola Extra

perfumowane w kawałkach po

100 egz. najlepszy zastęp

mydła toaletowego

wysylam 100 kaw. za 22,50 mk.

paczkę pocztową 40 kaw. 10,80

franko za zaliczką—bez kartek—

S. Samolinski, Berlin W 57

Winterfeldstr. 26.

Uczeń kowalski

syn uczciwych rodziców, może się zgłosić zaraz lub od św. Marcina roku bieżącego. (Dobre obejście).

N. Dawitzki

mistrz kowalski w Zblewie (Prusy Zach.)

Jestem agentem

maszyn do szycia

Singera i Neigera

Kto by sobie maszynę o szyciu lub kółka troczył, niechaj mi kartę napisze pod adresem:

Antoni Abraham Oliva, Ludolfstr. 2.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.